Nr. 13 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Sobota 17 Stycznia 1925. — Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 3·50 zł. Z odnoszeniem . . 3·80 „ Z przesyłką pocz. . 4·20 „ Za granicą . . .
Cena numeru 15 gr.
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska . . Telefon 4.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 24.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . 10 gr. Nekrologi . . . 20 „ Nadesłane . . . 25 „ Po kronice . . . 35 „ Na 1-szej stronie . 40 „ Drobne od słowa . 7 „ najmniej 15 słów. Układ tabelaryczny 50% drożej. Nekrologi do . . . % taniej. Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 400.402

Polska nie da się odepchnąć od morza

Konferencja ministra Strassburgera z Mac Donnelem i jej wyniki
Polska zastrzega sobie represje wobec Gdańska
Punkt ciężkości sytuacji przesunął się do Ligi Narodów

Kraków, 15 stycznia.

W dniu wczorajszym zatarg z Gdańskiem wszedł w nową fazę i osiągnął, jak się zdaje, maksimum napięcia.

O godz. 11 przed południem odbyła się w Gdańsku **konferencja generalnego komisarza Rzeczypospolitej Strassburgera z komisarzem** Mac Donnelem. Bezpośrednio po tej 2-godzinnej rozmowie p. Strassburger usiłował udać się aeroplanem do Warszawy, jednakowoż z powodu gęstej mgły lot okazał się niemożliwym, wobec czego po powrocie do Gdańska p. Strassburger zaczął się porozumiewać z rządem w drodze telegraficznej za pomocą aparatu Hughesa.

W międzyczasie odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem premjera Grabskiego **konferencja dyrektorów departamentu ministerstwa skarbu**, na której omówiono cały szereg **represyj wobec Gdańska**, na wypadek, gdyby senat usiłował samowolnie i bezprawnie rozwiązać kwestje sporne. Pozatem, jak twierdzą, **rząd wyasygnował 30 miljonów złotych kredytów na budowę portu w Gdyni** z tem, aby roboty te były rozpoczęte natychmiast i prowadzone w jak najpośpieszniejszem tempie.

O godz. 6 wieczorem odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze **posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów**, na którem premjer Grabski określił zasadnicze stanowisko rządu polskiego w zatargu z Gdańskiem pod względem politycznym i przedstawił plan skutecznego przeciwdziałania krokom senatu gdańskiego. **Plan ten został w całości przyjęty** przez komitet polityczny.

Na posiedzeniu komitetu politycznego otrzymano również telegraficzną relację generalnego komisarza Strassburgera o przebiegu rozmowy z komisarzem Ligi Mac Donnelem. Z kół politycznych informują, że w tej 2-godzinnej, przybierającej nieraz bardzo ostry ton rozmowie zdołał min. Strassburger skłonić Mac Donnela do wstrzymania przygotowanego już do senatu gdańskiego pisma, zawierającego upoważnienie do usunięcia polskich skrzynek pocztowych. Min. Strassburger oświadczył komisarzowi Ligi z naciskiem, że w sprawie tej rząd polski odniósł się już bezpośrednio do **Rady Ligi Narodów i że wobec tego krok p. Mac Donnela uważałaby Polska za czyn bezwzględnie nielegalny.**

W kołach poinformowanych twierdzą także, że w czasie wspomnianej rozmowy min. Strassburger na podstawie instrukcyj, otrzymanych od rządu, zawiadomił Mac Donnela iż gdyby senat gdański przedsięwziął jakiekolwiek kroki samowolne, to wówczas rząd polski uzna za zerwaną konwencję paryską z r. 1920, co pociągnęłoby za sobą ustanie skutków prawnych umowy warszawskiej, zawartej w październiku 1921 r., a wtenczas stosunek prawny między Polską a Gdańskiem zostałby oparty wyłącznie na podstawie traktatu wersalskiego.

Pozatem w dniu wczorajszym, jak już wspomnieliśmy, rząd polski wysłał do generalnego sekretarjatu Rady Ligi Narodów notę, w której domaga się zasadniczego określenia stosunku między Polską a Gdańskiem i zapowiada, że w razie jakiegokolwiek samowolnego wystąpienia ze strony senatu, **chociażby nawet dokonanego za upoważnieniem wysokiego komisarza Ligi, Polska zastrzega sobie prawo represyj wobec Gdańska.**

Przebieg zatargu z Gdańskiem wywołał w całej opinji polskiej a zwłaszcza w kołach sejmowych, **silne oburzenie i podniecenie.** Posłowie śledzili gorączkowo poszczególne fazy rozwijających się wypadków, zainteresowanie ogólne wzrastało z godziny na godzinę, tak, że **rząd uznał za potrzebne udzielić społeczeństwu pewnych wyjaśnień** i poinformować je o stanowisku rządu w tej sprawie. W tym celu o godz. 11 w nocy wicepremjer **Thugutt przyjął przedstawicieli prasy**, wobec których złożył wyjaśniające oświadczenia.

Min. Thugutt zaznaczył, że sytuacja naogół nie uległa zmianie, co jest o tyle korzystnem, że nie stało się nic takiego, coby rząd zmuszało do **decyzyj przykrych nawet dla niego samego.** Rząd uważa, że najlepiej byłoby, aby rzecz cała była rozstrzygnięta **legalnie przez właściwe instancje,** lecz mimo to, ze **stanowczą decyzją czeka spokojnie** na dalsze rozwiklanie sprawy.

»W zapowiedzianym przez nas wczoraj **odparciu ataków nielegalnych siłą** — mówił min. Thugutt — **widzą niektóre organa prasy zapowiedź zbrojnego konfliktu. Taka interpretacja nie byłaby zupełnie ścisła. Polska chce uniknąć wszelkich zatargów zbrojnych tak długo, jak długo się to okaże możliwe.** Mówiąc jasno: **Polska użyje środków ostatecznych, gdyby chociaż jedna kropla krwi polskiej miała być w sporze przelana«.**

Minister **Thugutt** podkreślił dalej, że rząd polski może zastosować wobec tych, którzy schodzą z drogi prawa, **cały szereg bardzo dotkliwych sankcyj.** Omawiając całokształt naszych dotychczasowych stosunków z Gdańskiem min. Thugutt oświadczył wyraźnie, że naród polski musi zastanowić się, czy **metoda ciągłego ustępowania dla świętej zgody przyniesie Polsce należytę korzyści.** Pan minister przypomina, że wszystkie nasze dotychczasowe traktaty, konwencje i umowy z Gdańskiem **zmniejszają coraz bardziej nasz stan posiadania i użytkowania dostępu do morza** przez Gdańsk, **który ciągnie z Polski korzyści** daleko większe, **aniżeli w czasach przedwojennych.** Wobec tego trzeba będzie w najbliższej przyszłości **poddać cały nasz stosunek do Gdańska gruntownej rewizji.**

* * *

Senat gdański, sekundowany zarówno przez prasę Wolnego Miasta jak i Rzeszy, nie zaniechał jednak metody drażnienia i perfidnego przedstawiania sytuacji, o czem świadczy najlepiej następująca depesza:

PISMO MAC DONNELA DO SENATU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 14 stycznia (PAT). Biuro senatu miasta Gdańska ogłasza następujący komunikat: W sprawie **stanu poczty polskiej** w Gdańsku **wysoki komisarz Ligi Narodów nadesłał senatowi następujące oświadczenie,** polecając jednocześnie **ogłoszenie go w pismach:**

W piątek dnia 9 bm. prosiłem polskiego przedstawiciela dyplomatycznego **o poczynienie potrzebnych kroków dla przywrócenia status quo ante** celem **zapobieżenia ubolewania godnym wypadkom, spowodowanym przez wywieszenie polskich skrzynek pocztowych** na ulicach Gdańska. W poniedziałek dnia 11 bm. zawiadomił mnie polski przedstawiciel dyplomatyczny, że **rząd jego nie jest w możności przychylić się do mojej prośby. Wobec tego** zawiadomiłem p. Strassburgera, że na wypadek, gdyby rząd jego nie mógł przychylić się do mojej prośby, będę się czuł zobowiązany zakomunikować senatowi, aby na moje żądanie i na moją odpowiedzialność usunął skrzynki pocztowe, z wyjątkiem skrzynki, umieszczonej na budynku polskiego komisarza generalnego, która ze względu na eksterytorjalność nie może być naruszona. W sprawie tej odbyły się **dalsze rokowania w dniu wczorajszym** i dzisiejszym z p. Strassburgerem, z którym w odnośnej sprawie pozostaję w kontakcie i który zakomunikował mi dalej, że **polska delegacja przy Lidze Narodów w Genewie** otrzymała polecenie przedstawienia polskiego punktu widzenia generalnemu sekretarzowi Ligi, z którym pozostaję obecnie w tej sprawie w kontakcie.

Prowokacyjne postępowanie senatu oświetlają najlepiej głosy prasy niemieckiej, w których nie wiadomo, co bardziej podziwiać, bezczelność czy głupotę. Oto bowiem, jak dzisiaj telefonuje nasz korespondent:

Z Gdańska donoszą, że według prasy niemieckiej, **senat gdański nosi się z zamiarem ewentualnego usunięcia polskich skrzynek pocztowych nie przy pomocy** Schutzpolizei, gdyż to zdaniem prasy, rozdrażniłoby Polskę, **lecz przy pomocy t. zw. policji budowlanej.** Prasa niemiecka utrzymuje naiwnie, że Polska w tym wypadku nie byłaby podrażnioną(?!).

* * *

Wszystkie te drobne i tanie sztuczki gdańskiej dyplomacji, nie wyprowadzą z równowagi rządu polskiego oczywiście dopóki senat nie użyje gwałtu. Ciężar sytuacji przesunął się do Ligi Narodów i oczekujemy legalnej decyzji z ufnością, w nasze prawa, zagwarantowane traktatem wersalskim. Na próby nielegalnego rozwiązania konfliktu, na próby odepchnięcia nas od morza — odpowiemy tem, co nam po wyczerpaniu wszelkich **prawnych** środków pozostanie — **siłą.**

Wolny dostęp do morza, to kwestja bytu Polski.

Środki odwetowe Polski w Gdańsku

Warszawa, 15 stycznia (PAT). Wczoraj rano pod przewodnictwem prezesa ministrów i ministra skarbu odbyła się konferencja dyrektorów departamentów ministerstwa skarbu, dotycząca **środków odwetowych** natury finansowej i ekonomicznej, przygotowywanych w **stosunku do Gdańska** na wypadek próby rozwiązania przez Wolne Miasto spornych zagadnień **nie w drodze prawnej lecz gwałtu.**

Po posiedzeniu tem prezes ministrów udał się do prezydjum Rady ministrów, gdzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie interesowanych ministrów. Na posiedzeniu tem zapadły ważne uchwały, które narazie trzymane są w tajemnicy.

Zaprzysiężenie prezydenta Sahma i senatorów gdańskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. Z Gdańska donoszą: Wczoraj o godz. 3 popoł. odbyło się posiedzenie senatu gdańskiego, **na którem nie poruszano aktualnej sprawy sporu o skrzynki pocztowe,** lecz załatwiono kilka spraw administracyjnych i dokonano zaprzysiężenia senatorów i prezydenta Sahma. Senat uchwalił w głosowaniu, że prezydent Sahm ma złożyć przysięgę przed przewodniczącym senatu gdańskiego. **Zaprzysiężenie to nastąpiło, poczem prezydent przyjmował przysięgę od poszczególnych senatorów.**

Przed podjęciem prac Sejmu nad budżetem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. U marszałka Sejmu Rataja, odbyło się wczoraj **zebranie towarzyskie członków sejmowej komisji budżetowej.** Przewodniczący komisji, p. **Zdziechowski,** zabrał głos i zaproponował, ażeby w czasie dyskusji generalnej nad poszczególnymi preliminarzami przemawiał tylko **jeden przedstawiciel każdego stronnictwa i w ograniczonym terminie,** dalej ażeby przy drugiem czytaniu komisja budżetowa rozdzieliła się **na dwie równoległe komisje,** z których każda będzie rozważała poszczególne części budżetu. Wreszcie, ażeby trzecie **czytanie komisji miało charakter czysto formalny.** Przeciw propozycji p. Zdziechowskiego **wystąpił szereg posłów.**

Pogłoski o powrocie eksc. Zyty

Tajemniczy samolot na Węgrzech

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 15 stycznia (U). Dziennik, wychodzący w Oedenburgu p. t. »Sopron-Warmagya« przynosi w związku z doniesieniem »Wiener Abend« o rzekomym powrocie **ekscesarzowej Zyty na Węgry,** następujące szczegóły, które dały powód do tej pogłoski.

W niedzielę ukazał się nad Oedenburgiem **tajemniczy samolot,** którego pochodzenie i przynależność państwowa nie dały się stwierdzić. **Leciał on od strony Preszburga ku Denesfa, dokąd przed czterema laty przybył cesarz Karol ze swojem otoczeniem.** O godz. 1 w południe samolot powrócił nad Oedenburg i **krążył na wysokości 200 m.** Dziennik dodaje, że Oedenburg leży zdala od wszelkich linij lotniczych, wobec czego **ukazanie** się samolotu wzbudziło **podejrzenie.** W budapeszteńskich kołach rządowych i legitymistycznych oświadczono jednak, że **pogłoska o powrocie ekscesarzowej Zyty jest zupełnie nieprawdziwa.**

Sprawa odbudowy województw wschodnich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbyła się **pod przewodnictwem ministra Thugutta konferencja w sprawie odbudowy województw wschodnich.** Konferencja będzie kontynuowana dzisiaj.

Uchwalenie w komisji przemysłowej wniosku o przedłużenie w hutnictwie czasu pracy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. Wczoraj komisja przemysłowa **przyjęła 13 głosami prawicy wniosek posła Wierzbickiego Z. L. N., wzywający rząd do zrównania w Kongresówce i Małopolsce czasu pracy w hutnictwie z czasem pracy,** panującym na G. Śląsku, t. zn. **do 10 godzin.** Na skutek tej uchwały prezes centralnej komisji związków zawodowych, **Kwapiński,** zwołał na 12 bm. posiedzenie tej komisji z porządkiem dziennym: **Odparcie ataku Z. L. N. na prawa robotnicze.**

Inwestycje w Bochni

Warszawa, 15 stycznia (PAT). Na posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej przekazano wnioski pos. Marka i Stańczyka **w sprawie dokończenia inwestycyj rozpoczętych na kopalniach soli w Bochni** przekazano specjalnej podkomisji. Wniosek pos. Pączka przyjęto.

Pomnik Bolesława Chrobrego w Poznaniu

Poznań, 15 stycznia (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej zapadła uchwała **wystawienia w Poznaniu pomnika króla Bolesława Chrobrego.** W sprawie tej mają się udać w najbliższych dniach do Warszawy: wiceprezydent miasta dr Kiedacz, z ramienia magistratu i prezes Rady miejskiej inż. Ledinger, z ramienia Rady do Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, aby go uprosić o przyjęcie godności **prezesa komitetu honorowego budowy pomnika.**

W związku z tem dowiadujemy się, że w kołach artystycznych omawiana jest obecnie sprawa miejsca, na którem pomnik ten ma być postawiony. Są dwa projekty. Jeden oświadcza się za wystawieniem pomnika w nowobudującej się dzielnicy Starego Miasta, a więc koło tumu, inni zaś za miejscem między Zamkiem a gmachem Ziemstwa Kredytowego.

O zbratanie czesko-polskie

Praga, 15 stycznia (PAT). Odbyło się zebranie czesko-polskiego klubu. W zebraniu wziął udział nowy poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze hr. Lasocki, z reprezentantami poselstwa polskiego i konsulatu. Prócz członków klubu polsko czeskiego byli obecni na posiedzeniu również przedstawiciele rządu czechosłowackiego. Przewodniczący klubu dr Fuhrich powitał serdecznie pos Lasockiego, jako nowego członka klubu i reprezentanta polskiej republiki. Przewodniczący Fuhrich podkreślił, że hr. Lasocki jest tem cenniejszym gościem, ponieważ opinja publiczna Czechosłowacji zna jego poprzednią działalność dyplomatyczną. — **Poseł Lasocki od dawna zabiega o nawiązanie przyjaznych stosunków pomiędzy Polską a Czechosłowacją.** Hr. Lasocki podziękował za serdeczne powitanie, wyrażając nadzieję, że zbliżenie się obu bratnich narodów nastąpi nietylko na podstawie pokrewieństwa i wspólnoty granic, lecz także na **podstawie wspólnych zadań.** Prezydent klubu dr Fuhrich w ponownem przemówieniu przypomniał **wezwanie** wielkiego pisarza polskiego **Sienkiewicza do wspólnej pracy obu narodów, prowadzącej do zwycięstwa.** Poseł Lasocki podziękował ponownie za przyjęcie i wskazał, że już swego czasu podziękował prezydentowi republiki czechosłowackiej za objawy miłości i czci narodu czechosłowackiego, złożone prochom Sienkiewicza.

Czesi dążą do separacji kościoła od państwa

Praga, 15 stycznia (AW). Wydział wykonawczy czeskiego narodowo-socjalistycznego

Drzazgi warszawskie

Warszawa, dnia 13 stycznia.

W swoim czasie Lam ustalając proporcję Krakowa do wówczas »stołecznego« Lwowa określił, że Lwów jest to duże małe miasto, zaś Kraków małe duże miasto! Ta sama proporcja utrzymała się i obecnie w stosunku Krakowa do dzisiejszej naszej stolicy. Poza olbrzymiem bowiem, iście nowojorskiem rozpięciem, zagęszczeniem ludzi i rytmem, czasami, robiącym wrażenie, nawet paryskiego, wiele jest w Warszawie jeszcze do zrobienia, aby zyskała rzeczywisty charakter stolicy.

— — — — — — — —

Zacznijmy »od podstaw«, t. j. jej nawierzchni, która w tegorocznej, zgniłej zimie aż nazbyt często, pozwala zapomnieć o stołeczności bruków warszawskich.

Pominąwszy już bowiem śledziennicze zarzuty, stawiane przez niektórych warszawskiemu samorządowi, który, jak i inne w Polsce, jest na wymarciu w obecnej konjunkturze, i pomsty, że wskutek sklerotycznej gospodarki magistratu miasto tonie wprost w błocie — trzeba przyznać, że obecny stan warszawskich ulic znacznie gorzej się przedstawia, niźli gdy nad ich czystością czuwał rewirowy.

— Takiego bagna, bo już nie błota, — mówią sobie Warszawianie — nie pamięta nawet król Zygmunt z Placu Zamkowego, który różne rzeczy w tem mieście widział.

Rzeczywiście, Warszawa, jakby starała się pod tym względem ściślej zjednoczyć się z innemi miastami, nawet z Krakowem, który dotychczas trzymał pod tym względem prym.

Dawny dobry zwyczaj, zamiatania »indywidualnego« przez stróżów, poszczególnych odcinków w sferze ich »władzy« zarzucono, zaś magistrackie miotły, jak i inwencja magistratu w tym kierunku nie wykazuje żadnej inicjatywy.

Przechodnie biorą też przymusowe natryski błotne na wszystkich ulicach, nawet i w City i z rozszerzoną wątrobą czekają wiatru albo i słońca, żeby posprzątały...

W jednym z pamiętników z epoki napoleońskiej w opisie przemarszu wielkiej armji Cesarza przez Litwę wspomina włoski autor cierpką uwagę któregoś z generałów na widok tubylców, przyglądających się spokojnie, jak przemokli południowcy babrzą się w bezdennym błocie: Miał on wykrzyknąć: »I oni to nazywają ojczyzną!«

Złośliwi twierdzą, że ulica Wierzbowa, sławna nietylko pobytem Napoleona w jego powrocie z Moskwy, przechowuje do dzisiaj jeszcze w swych szczelinach pamiątkowe błoto z tych czasów...

Albo:

Spróbujcie kiedy iść szybko chodnikiem Marszałkowskiej wieczorem np. między godz. 5 i 8. Jeżeli na minutę zrobicie więcej, niż 3 łokcie, znaczy, że posiadacie wybitną zdolność w akrobatyce parterowej i bardzo odporne boki. Wielokrotnie bowiem stwierdziło to setki przechodniów — z pianą na ustach — że stanowczo chodzić nie umiemy! Wszyscy walą na siebie, jak sardynki, — bez wszelkiego ordynku, ani względów na obrazę Boską, płeć czy delikatność. Śpieszy ci się, to jedź! Bo np. od Wilczej do Świętokrzyskiej roztrącisz kilkadziesiąt razy, jeżeli nie dziecko to psa, do którego przywiązana jest postronkiem jakaś nerwowa dama, to rozbijesz dwóch przyjaciół, kłócących się, jakby byli u siebie w domu, albo nalecisz na jakąś kobietę w »takim« stanie... Zauważyłem, że każda potrącona kobieta jest w »takim« stanie. Tak przynajmniej na ciebie potem wrzeszczy — co jej to szkodzi!?

Chcesz iść wolno, porywa cię fala nierównej, nieregularnej rzeki, t. zw. przechodniów, a raczej gapiów, zerwiesz się do szybszego biegu, rozbijesz znów jakąś rodzinę, ciągnącą się łańcuszkiem z kilkunastu osób, paru bachorków. Wszyscy oni idą sobie truchcikiem, jak w Płocku i nic ich wokół nie interesuje.

Potrącany, obijany, nadeptany, wymiętoszony, sklęty, bez obcasów i guzików u palta, wskakujesz wreszcie w dorożkę, by dobrnąć kilka metrów dalej z resztkami przytomności i przyodziewka, poprzysięgając sobie, że z najbliższego honorarjum za korespondencję kupujesz sobie własnego »Fiata«.

— — — — — — — — —

Naprzykład Opera: Zanim rozpoczęła swój melodyjny żywot, powstał około niej rozgwar, hałas, krzyk, szum, awantura, niczem poświęcenie sztyletów w »Hugenotach«. W chórze tej krzykliwej uwertury brali udział najlepsi kiksiści magistraccy, cały zespół operowy z maszynistami i suflerami, duety i tercety krytyków oraz wyjątkowo bardzo harmonijny chór publiczności, wrzeszczący unisono: Otworzyć! Otworzyć!!

I stało się: otworzono, odkurzono, naświetlono i

— wystawiono: »Halkę«, »Fausta«, »Aidę«, »Madame Butterfly«, itp. »nowości«!...

Publiczność zrobiła swoje. Nie przychodzi!? W walce bowiem o ideę nie idzie o szczegóły, jak chodzenie, byle opera była — to grunt. Trzeba jednak zaznaczyć znaną prawdę, że dzisiaj już przestarzała zasada »sztuki dla sztuki« w operze zastosować się nie da. Do każdego bowiem przedstawienia potrzebuje ona nietylko nut, szminek i zaliczek — ale i publiczności, która w swej ensemblowej roli jest koniecznym elementem dla udałej imprezy. — Głosy bowiem śpiewaków rządzą się odmiennemi prawami fizycznemi. Najlepszym zaś dla nich przewodnikiem jest ciało publiczności i to ciało w dużych ilościach, bez względu na jego płeć i stan, byle liczne, mile ożywione, a nawet klaszczące! W pustej bowiem widowni, tryle, staccata i rulady naszych »najbardziej słowiczych« Violett, czy Madame Butterfly nabierają ponurego kolorytu solów puchacza czy samotnej wrony i wpędzają w fioletową melencholję najdzielniejszego z Lohengrinów.

Tutaj należy się porozumieć. Mimo najgorętszego entuzjazmu ze strony publiczności i podżegania prasy, opera musi ze swej strony starać się o świeży i wciąż urozmaicony repertuar naprawdę stołeczny, gdyż dotychczas robi tylko stołeczne... ale deficyty!

Warszawa i liczni stali w niej przybysze gotowi są wydelegować codziennie głupich paruset płatnych(!) widzów, ale musi być bardziej na co, niż dotychczas. Teraz bowiem o naszej operze mówią złośliwi, że jest tak, jak dzisiejsza maska redutowa, co to »najpierw się dała bardzo prosić, a potem nie było za co dziękować!...«

W następnym liście będzie coś więcej interesującego...

St. Nowiński.

stronnictwa, pod przewodnictwem posła Klofaċa, przyjął rezolucję, na podstawie której poleca się stronnictwu poczynić kroki u rządu i w parlamencie przeciw autorowi **ostatniego listu pasterskiego biskupów słowackich.** Rezolucja ma się domagać, by księżom, którzy list ten odczytywali, **odebrać zapomogi państwowe.**

W ciągu wiosny zostaną Zgromadzeniu Narodowemu przedłożone dwie nowele do ustaw w duchu **separacji kościoła od państwa.**

Nowa partja polityczna na Słowaczyźnie

Dzienniki czeskie donoszą, że w Słowacji utworzyła się partja **robotników, małych rolników i drobnych przemysłowców.** Partja stoi na gruncie autonomji i żąda **samoistnego parlamentu słowackiego w ramach republiki.** Ministerstwo wojny, spraw zagranicznych i finansów miałyby być wspólne. **Latyfundja mają być rozdzielone,** zaś reforma rolna ma być przeprowadzona ze szczególnem uwzględnieniem słowackich interesów. Wkońcu domaga się partja zniesienia urzędu rolniczego i utworzenie ministerstwa reform rolnych.

Ruch monarchiczny w Austrji

Wiedeń, 15 stycznia (AW). Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej austrjackiego parlamentu oświadczył poseł Deutsch, **iż niedawno kilku arystokratów węgierskich przybyło do Wiednia** w celu podjęcia rokowań z tutejszemi kołami reakcyjnemi, w sprawie wspólnego postępowania **na wypadek zamachu monarchistycznego.** Mowca popierając oświadczenie swoje dowodami, zaznaczył, że ruch niemiecko-nacjonalistyczny w Austrji **podsycany jest przez Berlin.**

Zamknięcie dziennika słowieńskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 15 stycznia (U). Z Lublany donoszą, **że główny organ słowieńskiej partji klerykalnej** »Rodoljup«, który cieszy się wielką popularnością między Słowieńcami, **został wczoraj zamknięty przez policję** pod pozorem uprawiania od lat anty-państwowej propagady. Do motywów zarządzenia policji dołączone były oryginalne artykuły dziennika z lat od 1921(!) do 1925, zawierające rzekomo wystąpienia przeciw interesom państwa.

Cztery „ewentualności" Radicza

Wiedeń, 15 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Zagrzebia, że policja doręczyła prokuratorji dokument, w którym Radicz w języku niemieckim opisuje stosunki w Jugosławji, zwłaszcza w Chorwacji i dla postępowania partji chłopskiej ustala następujące cztery ewentualności:

1) ewentualność **zamordowania króla,**
2) ewentualność **spisku i powstania,**
3) ewentualność **oderwania Chorwacji i Slawonji od Jugosławji,**
4) ewentualność **zwycięstwa partji chłopskiej podczas wyborów.**

Dalej dokument podnosi, że chorwacka partja chłopska **jest zorganizowana do walki z wojskiem, żandarmerją i policją.**

Dokument ten na ostatniej stronie ma własnoręczny podpis Radicza.

Niesłychany terror faszystów

Rzym, 15 stycznia (PAT). W Udine przeprowadzono **200 rewizyj domowych i rozwiązano 15 stowarzyszeń.** W pewnej wsi koło Bergamo pewien osobnik dał **kilka strzałów do faszystów i kilku z nich ranił ciężko. Na drugi dzień człowiek ten został zabity.**

W Carrarze, jak donosi »Messagero«, zniszczonych **zostało kilka lokali socjalistów syndykalistów.**

Zdemolowanie redakcji przez faszystów

Jak obecnie donoszą, ubikacje redakcji »Messagero Toscana« w Pizie zostały przez faszystów **zupełnie zniszczone i podpalone.** Lokal redakcyjny, hala maszyn **zostały zdemolowane.** Zniszczone zostały również obrazy, portret papieża i portret arcybiskupa Pizy.

Rozwija się natomiast pośpiesznie prasa faszystowska. Z początkiem roku bież. ukazały się cztery nowe pisma faszystowskie w Turynie, Palermo, Bergamo i Piacenza.

Swięta w Londynie

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Londyn, 1 stycznia.

„Niedziela angielska" jest przysłowiowa. Jest to istotnie dzień odpoczynku powszechnego i dla bardzo wielu dzień modlitwy i praktyk religijnych. Jak wiadomo, teatry nie grają, nawet kina rozpoczynają swe przedstawienia poźniej, i to nie wszystkie. Pociągi dalekobieżne i miejskie mają specjalny, ograniczony rozkład jazdy, większość restauracyj i setki tanich jadłodajni Lyonsa są do wieczora zamknięte. Niema ani meczów futbalowych (odbywają się one w sobotę po południu), ani innych rozrywek publicznych. Przecież nawet wystawa w Wembley była nieczynna w niedzielę. Poważniejsze hotele i restauracje, w których tańczy się cały tydzień, w niedzielę są ciche i solennie spokojne. Kto może, wyrusza za miasto; bogatsi do majątków swoich lub przyjaciół, na wycieczki samochodowe, mniej zamożni, tak zwana szeroka publiczność, zapełniają parki i podmiejskie lasy. Dzienniki zwykle nie wychodzą, ukazują się natomiast tak zwane niedzielne pisma, o treści nadającej się bardziej do spokojnego dnia odpoczynkowego.

Proszę sobie teraz wyobrazić taką angielską niedzielę, po wielekroć uroczystszą, nawet bez pism niedzielnych, bez tego minimum rozrywek, które Londyńczyk może mieć w niedzielę. Proszę sobie uprzytomnić, że wakacje kilkudniowe zapanowały wszędzie, w parlamencie, w urzędach, w wielkich biurach i magazynach, w fabrykach. Ci, którzy w Londynie pracowali lub uczyli się, mające stałe miejsce zamieszkania na prowincji, rozjechali się na wszystkie strony. Szczęśliwi posiadacze domów i dóbr w „country" nietylko sami udali się do swoich ustroni wiejskich, lecz i przyjaciół zaprosili do siebie. Kto mógł, uciekał z Londynu. Bardzo wielu do Szwajcarji, tłumy do Paryża i na Rivierę, sporo do miłych miasteczek prowincjonalnych na południu Anglji, albo do kochanej Szkocji. To wszystko wziąwszy pod uwagę i dodawszy zamiłowanie Anglików do domowego ogniska własnego, łatwo zrozumieć, jak samotny czuje się cudzoziemiec w Londynie podczas świąt Bożego Narodzenia. Kolonja polska, nadomiar złego, jest dość luźno połączona.

W klubie, w którym mieszkam, prócz sekretarza i dwóch-trzech przypadkowych gości, nikogo niema. Rozjechali się wszyscy stali członkowie na święta. Wychodzę na miasto w pierwsze święto. Cicho na ulicach. Nie widać ani olbrzymich autobusów, ani niezliczonych dorożek samochodowych, ani tej istnej plagi Londynu, ciężkich i nieruchliwych wozów ciężarowych, tamujących i tak do niemożliwości utrudniony ruch uliczny, ziejących gryzącym dymem i napełniających powietrze hałasem najnieznośniejszym. Policjanci na rogach nie potrzebują rozkrzyżowywać rąk dla regulowania ruchu, przechodnie nie sprawiają zwykłego wrażenia narażonych na wielkie niebezpieczeństwo niezmiernie odważnych linoskoczków, uwijających się między samochodami. Niema krzykliwych sprzedawców gazet, chodniki i ściany nie są oblepione i obwieszone afiszami kilkunastu pism stołecznych, obwieszczających nowiny, które przynosi najświeższy numer. Chodzi się po tym Londynie, jak wśród pustyni, na której sterczą bryły przeważnie bardzo brzydkich kamieni.

Naprawdę ponuro w Londynie w pierwsze szczególnie święto. Tembardziej, że niema się wspomnień mile spędzonej wilji — bo Anglicy wogóle nie obchodzą wilji i tylko niewielu wieczór wigilijny spędza na zabawie i tańcach. Świętem jest dopiero dzień Bożego Narodzenia i drugi dzień, zwany „boxing day", kiedy już jest trochę lepiej, bo nawet teatry grają.

Jest jeszcze jedna przykra strona londyńskiego Bożego Narodzenia. Zima i śnieg są tylko na wystawach sklepów z zabawkami i w specjalnych zeszytach pism ilustrowanych. Grudzień to najbrzydszy i najsmutniejszy z dwunastu dżdżystych i brzydkich miesięcy londyńskich. W roku bieżącym, po kilku godzinach bardzo nawet przyzwoitej pogody w pierwsze święto, tak się potem rozpadało i taka burza nawiedziła wyspy brytyjskie, że powodzie przybrały rozmiary istnie katastrofalne.

Anglicy rozświętowali się tego roku. Ponieważ „boxing day" przypadł na piątek, a w soboty zazwyczaj pracuje się tylko do południa, prawie wszystkie większe przedsiębiorstwa zwolniły swoich pracowników całkowicie od pracy w sobotę poświąteczną. Cztery dni zatem mieli odpoczynku ludzie pracujący. Najbliższe święta nie są bliskie.

Nowy Rok przemija bardzo skromnie. Sylwester jest mniej huczny, aniżeli na kontynencie i u nas w Polsce. Znowu tańczono w hotelach i restauracjach dłużej, aniżeli zwykle, bo do drugiej po północy i na tem koniec. Największą atrakcją był bal kostjumowy klubu artystycznego w olbrzymiej sali Albert Hallu i tam bawiono się wyjątkowo „długo", prawie do szóstej rano...

Spędziwszy święta w Londynie, naprawdę można zrozumieć tych, którzy albo wyjeżdżają do siebie na wieś, na polowania i na zabawę, albo jadą bawić się na kontynent, do Paryża.

St. Woj.

O wybory do krakowskiej Rady miejskiej

W sprawie ewentualnych wyborów do krakowskiej Rady miejskiej wyraził się prezes sejmowej komisji administracyjnej, pos. **Putek,** wobec warszawskiego korespondenta »Ilustr. Kurj. Codz.« w sposób następujący:

W sprawie krak. Rady miejskiej zgłoszony został w Sejmie wniosek nagły Wszystkie stronnictwa sejmowe **uznają nieracjonalność rządów komisarskich.** Zachodzi tylko rozbieżność w poglądach, jak usunąć ten stan rzeczy. Prawica pragnęłaby **reaktywować dawną Radę miejską,** przedtem jednak dokonać sanacji, gdyż w składzie tej Rady zasiadają elementy, nie mające odpowiednich legitymacyj. Inny pogląd na załatwienie tej sprawy, do którego skłaniają się stronnictwa lewicowe, jest **uchwalenie dla pewnej grupy wielkich miast uprzywilejowanego samorządu,** jaki panował n. p. w Galicji i z którego korzystały miasta, jak Kraków, Lwów i inne. Sądzę, że sprawa Krakowa zostanie załatwiona **kompromisowo«.**

Okladskij skazany na śmierć

W drodze łaski zamieniono mu karę na 10 lat więzienia

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 15 stycznia. Jak donoszą z Moskwy ukończony tam został po czterech dniach proces przeciw szpiegowi i prowokatorowi Okladskijemu. Narada trybunału trwała 9 godzin — poczem **ogłosił wyrok,** na mocy którego Okladskij **uznany został winnym zdrady kraju i 10-letniej zbrodniczej działalności w carskiej policji, za co skazano go na śmierć.** Ze względu jednak na wiek jego oraz okoliczności, iż zbrodni dopuścił się on wiele lat temu **zmieniono mu karę śmierci na 10-letnie ciężkie więzienie.**

Aresztowanie kierowników Powsz. Banku przem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. W ubiegłą sobotę podczas poszukiwania pewnego listu wysunęła się z rąk urzędnika pocztowego paczka, adresowana do firmy Silberfest w Rydze. Paczka padając pękła, a **ze środka wysypały się banknoty dolarowe.** Po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono **brak zaświadczenia na wywóz dolarów zagranicę. W paczcie znajdowało się 21.000 dolarów, wysłanych przez Powszechny bank przemysłowy.** Na skutek tego odkrycia **przeprowadzono rewizję w banku, gdzie aresztowano kierownika oddziału dewizowego Moritza Kaufmana i wicedyrektora banku Uhrvatera.**

KRONIKA

Kraków, 15 stycznia.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY województwa krakowskiego odbyło się 10 bm. pod przewodnictwem prezesa Związku dra Marjana Szromby. Między innemi obradowano nad kwestją ćwiczeń aplikacyjnych dla oficerów rezerwy, jakie urządzone być mają w najbliższym czasie przez władze wojskowe, tudzież nad sprawą przysposobienia wojskowego.

Zarząd Związku Of. Rez. uchwalił urządzić dnia 21 stycznia br. o godz. 6'30 wieczór w sali czytelni Kasyna wojskowego w Krakowie wieczór dyskusyjny, na którym poruszone zostaną powyższe sprawy. Zarząd Związku zwraca się do ogółu oficerów rezerwy województwa krakowskiego z prośbą, aby zainteresowali się tą akcją i wzięli liczny udział we wspomnianym wieczorze dyskusyjnym, na którym poruszane będą także sprawy zawodowe, związane zwłaszcza z kwestją odpowiednich posad dla tych oficerów rezerwy, którzy ich poszukują i mimo usilnych starań znaleźć niestety nie mogą.

OKRĘŻNA LINJA TRAMWAJOWA. W sprawie przebudowy linji tramwajowej Nr. 2 mają zajść zmiany. W Radzie nadzorczej przeważa zdanie, żeby skasować tramwajową linję w ul. Szewskiej, a przeprowadzić ją od ul. Lubicz przez Basztową, Dunajewskiego i Karmelicką. Wyłoniła się również propozycja, aby połączyć zakręt z ul. Dunajewskiego przez Podwale i Straszewskiego z linją Nr. 6 przy ul. Zwierzynieckiej. W ten sposób zostałaby utworzona linja okrężna biegnąca dokoła plant. Na razie zadecydowanem jest przeprowadzenie linji Nr. 2 od Lubicz przez Basztową i Dunajewskiego na Karmelicką. Z powodu nieuregulowania ul. Królewskiej na Nowej Wsi, prawdopodobnie linja Nr. 2 dochodzić będzie na razie tylko do parku krakowskiego.

SPRAWA NAPRAWY III MOSTU. W najbliższych dniach rząd przystąpi po długich staraniach ze strony zarządu miasta, do naprawy nawierzchni na III moście, przyczem również i szyny tramwajowe na moście będą wymienione. Roboty maja potrwać przez kilka tygodni.

Z powodu zamknięcia dla ruchu kołowego starego drewnianego mostu, będącego podobnie, jak III most, własnością rządu, komunikacja między Krakowem a dzielnicą podgórską będzie przez czas naprawy III mostu wielce utrudniona. Kierownictwo robót przy naprawie mostu spoczywa w rękach okr. dyr. robót publicznych w Krakowie.

LOKAL PAŃSTWOWYCH BIUR MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO mieścić się będzie przy ul. Kanoniczej, gdzie dotychczas mieści się konsum chrześcijański.

NOWE NORMY UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW Do „Gazety Porannej" donoszą z Warszawy, że wedle poufnie kolportowanych wiadomości, przygotowuje rząd nowe normy uposażenia urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. Normy te miałyby uchylić wszelakie dodatki do poborów, np. rodzinne dotychczas obowiązujące, wprowadzając w ich miejsce jednolitą znacznie podwyższoną mnożną.

Według kalkulacji, opartej na nowych projektowanych zasadach uposażenia — pobory urzędnika VII kl. płac (dzisiejszy szczebel d) wynosićby miały około 600 zł. miesięcznie.

FABRYKA TYTONIU W KRAKOWIE została dzisiaj otwarta. Robotnicy wrócili do pracy, na zgromadzeniu jednak uchwalili domagać się w dalszym ciągu poprawy bytu i odpowiedniego uregulowania spłaty zaliczek.

O JEDNOLITĄ PISOWNIĘ W SĄDOWNICTWIE. Minister sprawiedliwości rozesłał okólnik do wszystkich podległych mu urzędów i instytucyj, polecając przestrzeganie jednolitej pisowni we wszystkich dokumentach urzędowych. W okólniku tym minister zaleca, jako podstawowe zasady, pisownię prof. Kryńskiego.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. Dr Edward Szmidt, aplikant sądowy w Krakowie, mianowany został sędzią w Wodzisławiu. Przeniesieni w stan spoczynku zostali: naczelnik sądu pow. w Wiśniczu Józef Leśniak, sędzia s. o. w Tarnowie Aleksander Zając i sędzia s. o. w Jaśle Jan Fabian.

SZPITAL GMINY ŻYDOWSKIEJ. Wczoraj zwiedzali przez dwie godziny odbudowany i uruchomiony szpital krakowskiej gminy żydowskiej: wojewoda Kowalikowski, starosta Bal, naczelnik wydziału sanitarnego województwa dr Momidłowski i dyr. policji dr Styczeń, wyrażając się z wielkiem uznaniem o odbudowie i nowoczesnych urządzeniach szpitala. Nadto zwiedzili ten szpital w ostatnich dniach członkowie Tow. lekarskiego z prof. dr Majewskim na czele, prof. Uniw. dr Rutkowski, dr Rosner, dr Łukasiewicz, lekarze miejscy, tudzież członkowie Stow. humanitarnego „Solidarność" z prezesami dr Aderem i dr Rattlerem na czele. Rada lekarska szpitala wybrała jednomyślnie dyrektorem szpitala dra Jana Landana, prymarjusza oddziału chorób dzieci.

POWTÓRNY KONKURS NA DZIERŻAWĘ PIEKARNI WOJSKOWEJ. Wojskowość rozpisała konkurs na dzierżawę wielkiej piekarni w Podgórzu, wybudowanej w czasie wojny. Ostateczny termin wnoszenia ofert na dzierżawę piekarni mija dnia 30 bm. Jak wiadomo, gmina m. Krakowa przez dłuższy czas pertraktowała z władzami wojskowemi o wydzierżawienie dla miasta tej piekarni, jednak ugoda nie mogła dojść do skutku. Na pierwszy konkurs, rozpisany przez wojskowość nie wpłynęła żadna oferta, wobec czego obecnie rozpisano drugi konkurs. Piekarnia jest bezczynna od trzech lat.

NOWE CENY MIĘSA I PIECZYWA. Wczoraj przed południem odbyła się w magistracie konferencja cennikowa przy udziale reprezentantów magistratu, województwa, Izby handlowej oraz delegatów cechów piekarzy, rzeźników i masarzy. Po przedstawieniu przez referenta aprowizacyjnego kalkulacji cen na podstawie ostatnich notowań na targowicy miejskiej i giełdzie zbożowej, wykazujących znaczne podrożenie cen bydła, nierogacizny i mąki, komisja uchwaliła przedłożyć województwu do zatwierdzenia podwyższone cenniki. Według wniosków komisji 1 kg. mięsa wołowego z dokładką kosztować ma 1'68, zaś 1 kg chleba jasnego 44 gr.

ZAPOWIEDZIANE TRANSPORTY DRZEWA OPAŁOWEGO nadeszły już do składów miejskich na Warszawskiem z lasów państwowych w Rozwadowie i dóbr żywieckich. W składzie znajduje się obecnie około 80 wagonów drzewa opałowego. Zniżona przez magistrat cena za 100 kg drzewa miękkiego wynosi w szczapach 3'20 zł., rżnięte 3'45, rąbane 3'70. Zniżka wynosi 40 gr. na ctn³.

WYKRYCIE TAJNYCH FABRYK SACHARYNY. Tutejsze władze śledcze przytrzymały Marję Voith, służącą, zamieszkałą przy ul. Dietlowskiej 21 i Jakóba Liebermanna, wyrobnika, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 33, u którego w piwnicy znaleziono maszynę do tajnej fabrykacji sacharyny wraz z wielkiemi przyborami i większą ilość podrabianych banderoli. Liebermann i Voightówna wyrabiali i puszczali sacharynę w obieg handlowy. Nadto wykryto drugą maszynę w hotelu Kellera (Krakowska 23) ukrytą w portjerni pod schodami. Właścicielem obu maszyn jest znany fałszerz sacharyny Mojżesz Weinstein, którego też aresztowano. Podczas rewizji skonfiskowano wielkie ilości sacharyny. Dochodzenia dalsze prowadzi kom. dr Kobiela.

ROZBICIE GABILOTKI W SKLEPIE ZEGARMISTRZOWSKIM. Nieznani sprawcy rozbili gabilotkę w sklepie zegarmistrzowskim Landaua i Zimmermanna przy ul. Grodzkiej i skradli z niej 5 zegarków szwajcarskich. Dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców prowadzi E. U. S.

NAPAD RABUNKOWY. Tut. ekspozyturę śledczą pod „Telegrafem" zawiadomiono, że dnia 13 bm. o godz. 22'15 na drodze ze Słotwiny do Szczepanowa w pow. brzeskim napadło trzech opryszków na Józefa Herschmanna, kupca z Łańcuta i zabrali mu przemocą 13 papierosów; spłoszeni przez nadjeżdżające fury zbiegli, poczem ponownie na niego napadli i wówczas jeden z opryszków, steroryzowawszy Herschmanna, zażądał od niego wydania pieniędzy. Obłowieni bandyci zbiegli.

Zarząd Kasy Chorych w Krakowie w odpowiedzi na napaści „Gońca"

W szeregu artykułów redakcja „Gońca Krakowskiego" w napastliwy i kłamliwy sposób pomawiała Zarząd Kasy chorych w Krakowie i jej urzędników o szereg nadużyć, trwonienie grosza publicznego, kradzieże itp. Oszczercza ta kampanja została odparta pismem Ministerstwa Pracy, które po dwukrotnie przeprowadzonej kontroli musiało stwierdzić, że krakowska Kasa chorych jest prowadzona wzorowo i żadnych nadużyć ani Zarząd ani urzędnicy nie popełnili.

Obecnie, kiedy już opinja publiczna zapomniała o treści urzędowych protokołów Komisji Ministerjalnej, jakiś oszczerca z „Gońca" w wyssanej z palca notatce pisze, że urzędnicy Kasy chorych w Krakowie znowu popełnili kradzieże, że kilku zostało ich za to zaaresztowanych a socjalistyczno-żydowski Zarząd wywiera presję na Urząd śledczy, by całą sprawę zatuszować.

Jesteśmy przyzwyczajeni, że pisma w rodzaju „Gońca", dla osiągnięcia swych politycznych celów, są zawsze gotowe do szarpania czci i honoru ludzkiego. Na napaści te nie reagowaliśmy, bo jedynym sposobem reagowania mogłoby być tylko czynne znieważenie napastnika. W tym jednak wypadku, gdy w niebywały wprost sposób posądzono przeszło 100 pracowników o kradzieże i oszustwa, uważamy za swój obowiązek stwierdzić, że w krakowskiej Kasie chorych ani obecnie, ani w ciągu ostatnich ubiegłych lat żaden z funkcjonarjuszów Kasy nie popełnił żadnej malwersacji ani kradzieży i że żaden z tego powodu nie był aresztowany, wobec czego też Zarząd Kasy nie miał powodu wywierania presji na Urząd śledczy w kierunku „zatuszowania sprawy".

Ocenę wartości moralnej napaści redaktorów „Gońca Krakowskiego" oddajemy pod sąd opinji publicznej.

Za Zarząd Kasy chorych w Krakowie
poseł Żuławski Zygmunt.

Z kraju i ze świata

WYKREŚLENIE P. ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH. Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich postanowił wykreślić ze Syndykatu członków p. Nowaczyńskiego, który pomimo należenia do Syndykatu wstąpił do redakcji „Rzeczypospolitej".

WYDANIA POSŁA KORFANTEGO zażądał od Sejmu sąd karny w Katowicach wskutek skargi wniesionej przez prezesa Związku powstańców, Grzesika, o obrazę czci.

LISTY Ś. P. HUNDTÓWNY DO GRABIAŃSKIEGO znaleziono w mieszkaniu sprawcy zabójstwa. Jak donosi „Przegląd Wieczorny", treść listów kreślonych przez H. znamionuje wysoką inteligencję, jaką zmarła się odznaczała, a zarazem wskazują, że dramat, jaki rozgrywał się między nią a Grabiańskim znajdował głównie swe źródło w niehamowanem ze strony Grabiańskiego narzucaniu się Hundtównie ze swemi uczuciami, których wszakże ona dzielić nie była z nim w stanie. Listy H. wskazują także i na to, że H. była niezmiernie ambitną i wysoce ceniła sobie godność osobistą.

Śledztwo w tej sprawie objął sędzia śledczy p. Glass.

WIELKA DEFRAUDACJA NA DWORCU W KRÓL. HUCIE. Przedwczoraj w godzinach popołudniowych na dworcu w Król. Hucie urządziła komisja rewizyjna z dyrekcji kolei nagłą kontrolę kasy i stwierdziła brak w niej przeszło 15.000 złotych. Kasjer Schm. został zawieszony w swej czynności. Podobno Schm. samodzielnie udzielił z kasy pożyczki dwom kupcom z Król. Huty.

PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA ZA JEDNODNIÓWKĘ. Warszawski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę redaktora jednodniówki „Głos młodzieży robotniczej" p. Ochenkowskiego. Wydawnictwo to było swego czasu skonfiskowane przez komisarjat rządu. Ponieważ jednodniówka nosiła cechy przestępstwa z art. 129 k. k., Ochenkowski został skazany na półtora roku ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

WIELKI POŻAR I EKSPLOZJA AMUNICJI NA WSI. W czasie pożaru we wsi Uhercy w powiecie gródeckim, wynikłego na tle zemsty syna na ojcu za unieważnienie testamentu, nastąpił w płonącej chacie wybuch nagromadzonych tam naboi karabinowych i ręcznych granatów. Właściciele podpalonej chaty z widłami w ręku odpędzili ratujących i sami podpalali chaty sąsiadów. Spłonęło 20 zabudowań. Sprawców pożaru, Wasyla Prystawę, jego żonę, Paśkę i brata Fedka aresztowano.

NA PIJAKÓW POMAGA TYLKO — WODA. Z Łodzi donoszą: Jedno ze stowarzyszeń robotniczych w Łodzi urządziło onegdaj wielką zabawę. W czasie zabawy pijani goście wywołali awanturę. Policja nie mogła dać sobie rady i wezwała straż ogniową, która hydrantami zmusiła gości do rozejścia się.

LEDERER ZNAŁ FACH RZEŹNICZY. Wczoraj przeprowadzono obdukcję zwłok zamordowanego przez Lederera masarza Kudelki. Profesor uniwersytetu budapeszteńskiego Minnich oświadczył po obdukcji władzom sądowym, że rozćwiartowania Kudelki dokonał człowiek, który patroszył wiele świń, względnie często przypatrywał się ćwiartowaniu nierogacizny w rzeźniach, albowiem rozkawałkowanie Kudelki zostało przeprowadzone z rzeźniczą precyzją.

Po aresztowaniu żony Lederera, twierdziła ta, że jest córką bawarskiej hrabiny i właścicielki dóbr. Obecnie okazało się, że Ledererowa jest nieślubnem dzieckiem... służącej ze Styrji.

NOWE OFIARY DENKEGO. Skrupulatnie prowadzone śledztwo w sprawie morderstw Denkego wyjawiło, że trzej terminatorzy, którzy kilka lat temu zaginęli bez wieści, padli również ofiarą ludożerczego Niemca. W mieszkaniu jego znaleziono dokumenty tych trzech osób. Ponadto znaleziono 7 innych dokumentów, należących do osób z siedmiu różnych miast niemieckich. Prawdopodobnie i ci „spoczęli" w żołądku ludożercy.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w teatrze im. J. Słowackiego pierwsze przedstawienie pełnej niespodzianych efektów i ruchu scenicznego klechdy Witolda Wandurskiego, zatytułowanej „Śmierć na gruszy". Próby przygotowane w pierwszem stadjum przez p. Wysocką prowadził w ostatnim tygodniu sam autor. Celem uniknięcia nieporozumień, należy zwrócić uwagę, że akcję sceniczną przerywają niemal od początku sztuki epizody na widowni, których kulminacyjnym punktem, wedle życzenia autora, ma być po I-szym akcie dancing na foyer. Ponieważ w piątek odbywa się szkolne przedstawienie „Betleem polskiego", pierwsze powtórzenie sztuki Wandurskiego będzie dopiero w sobotę.

Z TEATRU „BAGATELA". Pełna humoru lekka komedja Gavaulta „Jedynaczka króla czekolady" cieszy się tak wielkiem powodzeniem, że zatrzymaną zostaje na repertuarze „Bagateli" przez wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli 18 bm. włącznie. Ustępuje następnie miejsca wznowieniu sukcesowej sztuki znakomitej autorki Gabrjeli Zapolskiej „Kobieta bez skazy". Próby zo sztuki Zapolskiej odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Wasilewskiego. W roli tytułowej wystąpi p. Iza Kozłowska, pozyskana obecnie na stałe do zespołu „Bagateli". Rolę Halskiego grać będzie p. Kwiatkowski. Sztuka otrzymuje nową wystawę.

W sobotę o godz. 4 po poł. po najniższych cenach szkolne przedstawienie „Krowoderskich zuchów" Turskiego. Bilety na to przedstawienie można już nabywać przy kasie w „Bagateli".

OPERETKA „NOWOŚCI". W piątek 16 bm. operetka komików Kolla „Tancerka w masce" z wielkim baletem. W sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych „Pajacyk", wieczorem „Hrabina Marica" z Kramerówną i Wesołowskim. W niedzielę po poł. „Hrabina Marica", wieczorem „Tancerka w masce".

VASA PRIHODA. W niezwykłem naprężeniu oczekuje muzykalny Kraków występu **Vasy Prihody.** Skrzypek ten jest bowiem nietylko fenomenem jako wirtuoz, który techniką swoją zdobył dzisiaj pierwsze miejsce wśród wszystkich rywalów, ale przedewszystkiem jako uduchowiony wykonawca muzyki, porywający siłą interpretacji. Koncert **dzisiejszy, tj. we czwartek, 15 bm.** w sali Starego Teatru będzie jedynym występem V. Prihody w naszem mieście. Początek wyjątkowo **o godz. 7½ wieczór.**

ŚWIETNY KWARTET CZESKI SEVCIKA, który zagranicą ma ustaloną sławę, wystąpi w Krakowie we środę 21 bm. i wykona wspaniały program, obejmujący Kwartet B-dur Mozarta, Kwartet Rispetti e Strampotti C. F. Malpierona i Kwartet As-dur op. 105 Dvoraka.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 16 bm.: „Betleem polskie".
Sobota, 17 bm.: „Śmierć na gruszy".
Niedziela, 18 bm.: po poł.: „Betleem polskie"; wieczór: „Śmierć na gruszy".
Poniedziałek, 19 bm.: „Śmierć na gruszy".
Wtorek, 20 bm.: „Śmierć na gruszy".

TEATR „BAGATELA":

Piątek, 16 bm.: „Jedynaczka króla czekolady".
Sobota, 17 bm. po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem „Jedynaczka króla czekolady".
Niedziela, 18 bm. po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Jedynaczka króla czekolady".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":

Piątek, 16 bm.: „Tancerka w masce".
Sobota, 17 bm. po poł.: „Pajacyk"; wieczorem: „Hrabina Marica".

Z sali sądowej

ECHA STRAJKU KOLEJOWEGO.

Dziś rozpoczęła się dwudniowa rozprawa przeciwko **10 kolejarzom ze Szczakowej,** oskarżonym na tle strajku kolejowego z października i listopada 1923 r.

Akt oskarżenia zarzuca kolejarzom, że użyli w dn. 7 listopada **1923 r. niebezpiecznych pogróżek wobec posterunkowych policji, aby w ten sposób wymusić na nich porzucenie obowiązków służbowych,** tj. dostawienie strajkujących kolejarzy do pracy; nadto zarzuca im akt oskarżenia, że 7 listopada zachwalali czynności rzekomo niemoralne i przez prawo zakazane, jakim jest strajk.

Oskarżeni wszyscy wypierają się czynu i podają, że strajk był już zlikwidowany w dniu 6 listopada, więc nie mieli potrzeby używać żadnych pogróżek przeciw policji, przeciwnie 7 listopada na wielkiem zgromadzeniu uchwalili przystąpić natychmiast do pracy i wezwali kolejarzy w okolicy mieszkających do powrotu do pracy.

Co do drugiego zarzutu, jakoby pochwalali strajk, to tłumaczą się, że tak ustawy austrjackie, jak i konstytucja polska przyznaje pracownikom prawo strajku, więc zachęcanie do niego nie jest pochwalaniem czynu zakazanego.

Rozprawie przewodniczy s. o. Podobiński, wotują Ursel i Jaworski, oskarża prok. Gniewosz; bronią adw. dr Heski, adw. dr Klimecki i pos. dr Marek.

Wszyscy oskarżeni kolejarze są to ojcowie rodzin, którzy od 14 miesięcy są zawieszeni w służbie i pobierają tylko połowę poborów.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 12 stycznia.

(Z Kasy chorych. — Zamianowanie komisarza rządowego. — Zabawa taneczna).

W tych dniach na murach miasta ukazały się dwa afisze Kasy chorych: jeden podpisany przez Zarząd Kasy, przyznający się do niewłaściwych manipulacyj w czasie wyborów, oraz zawiadamiający o tem, że usilnym zabiegom Zarządu udało się uzyskać ni mniej ni więcej tylko **komisarza rządowego dla Kasy chorych;** drugi afisz komisarza rządowego z wymienieniem koniecznych zarządzeń przy wstępie do urzędowania.

Tak więc kampanja, prowadzona od sierpnia ub. r. z obecnym Zarządem Kasy przez skoalizowaną opozycję, skończyła się zupełną klęską Zarządu. Wybory do Kasy unieważniono, a w dalszym ciągu postarano się o to, by obecny Zarząd nie przeprowadzał wyborów. W ostatnich dniach okręgowy Zarząd ubezpieczeń zamianował komisarzem rządowym tarnowskiej Kasy chorych p. Romana **Pieczyraka.** Komisarz rządowy, objąwszy urzędowanie, wstrzymał wszystkie czynności, zmierzające do przeprowadzenia nowych wyborów 25 bm. **a następnie rozwiązał Radę i Zarząd Kasy,** oraz komisję rewizyjną i rozjemczą. O swoich zarządzeniach zawiadomił publicznie interesowanych.

Staraniem komitetu obywatelskiego odbyła się 10 bm. w salach kasyna zabawa taneczna. Dochód przeznaczono na ufundowanie sztandaru dla 16 pp.; nic więc dziwnego, że zabawa miała charakter wojskowy. Ładny cel, jakoteż sympatja, jaką się cieszy tutejszy korpus oficerski, zadecydowały o powodzeniu zabawy, na którą pospieszyły tłumy Tarnowian. Sala pięknie udekorowana, świtło reflektorów podnosiło czar tanów i z sali balowej tworzyło jakiś czarodziejski eden. Do pierwszego kadryla stanęło koło 60 par. Aranżowali sprawnie pp. kap. Klimecki, kap. Znamirowski i dr Folner. Wśród staropolskiej werwy i uroczego zapamiętania się pląsy trwały do białego rana.

Ze sportu

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ odbędzie się 28 lutego w Krakowie w sali lekarskiej.

MIĘDZYNARODOWYMI SĘDZIAMI PIŁKARSKIMI z ramienia Polski zostali pp.: Obrubański, Marczewski, dr Lustgarten, Ziemiański i Bilor.

ROZPOCZĘCIE SEZONU NARCIARSKIEGO. Przed kilkoma dniami spadł w Zakopanem pierwszy trwały śnieg, który umożliwił rozpoczęcie tak spóźnionego w roku bież. sezonu narciarskiego. Narciarze zawodnicy, zebrani w Zakopanem, trenują tu pod kierunkiem szwedzkiego trenera, Wilhelma Stolpe. Z seniorów I kl. znajdują się tam: mistrz Polski **H. Mückenbrunn,** były mistrz **A. Krzeptowski I., W. Suleja** i mistrz armji **A. Krzeptowski II.** Z oficerów zawodników są: por. **Rzymek i Wójcicki.** Jak się dowiadujemy, **Aleksander Rozmus,** najlepszy w swoim czasie skoczek Polski po ukończeniu służby wojskowej i zrehabilitowaniu go przez Pol. Zw. Narciarski, wstępuje znowu na arenę S. N. Sokoła zakopiańskiego. **P. Ela Ziętkiewiczowa,** mistrzyni Polski weźmie w tym roku znowu udział w zawodach. Jej udział w biegach stanowi nieprzebytą przeszkodę w zdobyciu I-ej nagrody dla wszystkich innych zawodniczek. **IV międzynarodowe zawody narciarskie** odbędą się w Zakopanem w dniach 19 do 23 lutego 1925.

WIELKIE IGRZYSKA ZIMOWE, obejmujące zawody narciarskie, bobsleygh'owe, saneczkowe, łyżwiarskie, hockeyowe odbędą się od 15 do 18 stycznia br. w Starym Szmeksie, po południowej stronie Tatr, na które to zawody zaprasza koszycki klub sportowy wszystkie polskie stowarzyszenia sportów zimowych. Dla uczestników ułatwienia. Dzienne utrzymanie 25 kor. czeskich, na kolejkach elektrycznych 67% zniżki, na kolejkach państwowych 33% zniżki. Zgłoszenia pod adresem: Komisja sportowa kosz. klubu sport. Stary Smokowiec, Słowacja. Dla polskich zawodników przejazd możliwy za przepustkami.

O kolejowe połączenie Pińczowa i Miechowa z Krakowem i Górnym Śląskiem

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Dziś rano przybyła do Warszawy **deputacja m. Krakowa z G. Śląska, powiatu miechowskiego i pinczowskiego w sprawie sfinansowania budowy kolei,** która połączyłaby te okolice z Krakowem i Pińczowem. Z Krakowa przybyli: wiceprezydent **Wielgus,** prezes izby handlowej i przemysłowej **dr Epstein,** z G. Śląska prezes Rady miejskiej **Piechulka,** dalej reprezentanci Zw. gmin, Huty Królewskiej, związku hutników i przemysłowców górniczych, przedstawiciele **sejmików miechowskiego i pinczowskiego,** razem około **20 osób.** Deputacja, prowadzona przez posłów **Marjana Dąbrowskiego, Mianowskiego, Korfantego oraz Gawlikowskiego z Miechowa i Artmanna z Pińczowa,** odbyła o godz. **1 konferencję z prezesem Banku gospodarstwa krajowego,** a następnie o godz. pół do 2-giej z prezesem **Banku Polskiego na temat sfinansowania projektowanej linji kolejowej.**

Nienawiść zaślepia

Narodowa demokracja czeska przeciw żądaniom Polski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 15 stycznia. Toczące się **rokowania handlowe polsko-czeskie dają okazję czeskiej narodowej demokracji do ujawnienia swej dawnej nieprzyjaźni względem Polski.**

»Narodni Listy« występują **przeciwko ustępstwom, jakie rząd czeski gotowy jest uczynić w Cieszyńskiem.** Według tego dziennika, **Polacy pod zaborem czeskim na Śląsku posiadają 112 szkół z 338 klasami,** w tem jedno gimnazjum. Szkoły te, zdaniem czeskiego dziennika, stoją **na wyższym poziomie, aniżeli szkoły w Polsce.** Pozatem narzekają »Narodni Listy«, że na polskim Śląsku Cieszyńskim **nie ma ani jednej szkoły czeskiej** (a dla kogo? — przyp. red.) Na ogół prasa narodowo-demokratyczna czeska uważa żądania polskie za wygórowane i wprost zagrażające całości i rozwojowi państwa czeskiego, zwłaszcza w Cieszyńskiem i na Słowaczyźnie.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sytuacja w Gdańsku bez zmiany

Konferencja członka sekretarjatu Ligi Narodów Colbana z wicepremjerem Thuguttem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. Według wiadomości, jakie nadeszły do godz. 1 w południe z Gdańska do Warszawy, **sytuacja z dnia wczorajszego pozostała bez zmiany.** Członek sekretarjatu generalnego Ligi Narodów **Colban odbył konferencję z wicepremjerem Thuguttem** a wieczorem wyjeżdża do Gdańska, celem odbycia **konferencji z wysokim komisarzem Mac Donnelem.**

Niemcy próbują przestraszyć Polskę

Berlin, 15 stycznia (AW). »Vossische Ztg.« pisze o konflikcie gdańskim: **Siły polskiej nie chcemy sprowokować.** Gdyby władze gdańskie chciały usunąć skrzynki pocztowe, to nie będzie to żadne prowokowanie awantur. Jeśliby w następstwie wybuchł poważny konflikt, **to ucierpiałaby na tem tylko Polska(?).**

Anglicy wyciągają dla Niemców kasztany z ognia gdańskiego

Propaganda niem. przeciw Polsce — Straszak wojenny na nieświadomych sprawy

Gdańsk, 15 stycznia (AW). Prasa inspirowana przez senat, nie przestaje robić nastrojów. Tak naprzykład pisma dzisiejsze pomieszczają za pośrednictwem Biura prasowego senatu głosy prasy angielskiej o konflikcie. Oczywiście cytowana jest prasa filo-niemiecka, jak »Daily Telegraph« oraz »Manchester Guardian«. **Głosy te są widocznie inspirowane przez propagandę niemiecką i usiłują zarzucać Polsce tendencje zaborcze.** Z »Daily Telegrah« cytowana jest między innymi depesza korespondenta **z Genewy, który rzekomo dowiedział się, że wysoki komisarz w Gdańsku otrzymał polecenie działać niezwłocznie i energicznie,** gdyż panuje obawa, że powstaną poważne trudności, o ile kwestja nie zostanie załatwiona zaraz. Jakowyś dyplomata rzekomo dobrze poinformowany o sprawach bałtyckich i polskich przestrzega świat, że o ile wielkie mocarstwa nie będą należycie pilnować tych spraw, **wybuchnąć może pożar nie mniejszy od tego, który ogarnął świat w 1914 r.** Według »Manchester Guardian« Gdańsk w sporze obecnym ma rację. Dziennik angielski podkreśla, że Gdańsk **jest państwem w międzynarodowem tego słowa znaczeniu. Szczegół ten jest najlepszym dowodem, że odnośna notatka inspirowana jest ze sfer niemieckich.**

Sprawa zamachu na prezydenta Rzeczyposp. jeszcze jest w toku śledztwa

Lwów, 15 stycznia. (AW). „Wiek Nowy" dowiaduje się, że **sprawa zamachu na prezydenta** znajduje się jeszcze w stadjum śledztwa. Rozprawa odbędzie się nie w lutym, lecz w kwietniu, a może w maju br. W związku z aresztowanym Pańczyszynem z Warszawy, bawi w Warszawie **sędzia** śledczy, który miał stwierdzić, że **Pańczyszyn nie bawił w czasie zamachu we Lwowie.** Wczoraj dokonano rewizji w mieszkaniu ojca Steigera przy ul. Kochanowskiego. Wyniki rewizji trzymane są w tajemnicy.

Nowy gabinet Rzeszy niemieckiej

Berlin, 15 stycznia (U). Gabinet dra Luthra został ustalony ostatecznie w następującym składzie: kanclerz Rzeszy dr **Luther,** minister spraw zagranicznych **Schiele** (niemiecki nacjonalista), minister pracy dr **Brauns** (centrum). Ministrowie fachowcy: minister gospodarstwa społecznego **Neuhaus** (b. dyrektor ministerjalny zbliżony do nacjonalistów), minister komunikacji **dr Krohne** (niem. nacjonalista), rolnictwa **hr. Kanitz** (niem. nacjonalista), sprawiedliwości i obszarów okupowanych starszy radca sądu krajowego prezes **Scholle** (centrum), finansów **dr Saemisch** (niem. partja ludowa), poczty b. minister Rzeszy **Stigl** (bawarska partja lud.), Reichswehra **dr Gessler** (demokr.).

Ujemny horoskop dla nowego gabinetu niemieckiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 15 stycznia. Nowy gabinet Luthera został przez prasę powitany **z zastrzeżeniem.** Jedynie „Die Zeit", organ Stresemanna nie czyni żadnych zastrzeżeń. Dzienniki niemiecko-narodowe podnoszą jako ujemny fakt, że centrowcy godzą się na nowy gabinet, **ale nie będą głosować za wnioskiem o wotum zaufania dla gabinetu. Socjaliści zapowiedzieli najostrzejszą opozycję przeciwko nowemu rządowi.**

Głodówka więźniów politycznych w Rosji

Berlin, 15 stycznia. (PAT). „Vorwaerts" donosi, że zagraniczni delegaci rosyjskiej partji socjal-no-demokratycznej otrzymali **z pewnego źródła wiadomość, że liczni więźniowie polityczni w Rosji sowieckiej, którymi są przeważnie socjaliści, rozpoczęli z końcem grudnia strajk głodowy.** — Głównym powodem strajku jest **odmowa władz umieszczenia ciężko chorych na gruźlicę w szpitalach.** Od chwili rozpoczęcia się głodówki, trwającej już dwa tygodnie, **zachorowało wielu z pośród więźniów.**

Warunki uznania sowietów przez Stany Zjednoczone

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. Z Londynu donoszą, że prezydent **Coolidge oświadczył gotowość utworzenia w Izbie reprezentantów osobnej komisji, któraby się zajęła ustaleniem warunków, pod jakiemi Stany Zjednoczone uznalyby rząd sowietów.**

Wedle propozycji Collidgea i Boraha warunki są następujące: 1) Rząd sowiecki **uzna dług rosyjski w sumie 250 miljonów dolarów, zaciągnięty przez Kiereńskiego,** 2) **uzna roszczenia odszkodowawcze** obywateli amerykańskich i zwróci im własność skonfiskowaną, 3) **wstrzyma się od propagandy bolszewickiej w Stanach Zjednoczonych.**

Dział ekonomiczny

— **Zakaz wywozu zboża** wydało rumuńskie ministerstwo handlu.

— **Liczba bezrobotnych w Anglji** wynosiła 5 b. m. 1,307.800 ludzi.

— **Waluta szylingowa** zaprowadzona będzie w Austrji od 1 marca w administracji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

— **Według dotychczasowych obliczeń w ciągu całego roku 1924 wpłynęło do kas skarbowych** z podatków i monopoli 3·8 razy więcej niż w roku 1922 i 3·8 razy więcej niż w r. 1923.

— **Pierwsze organizacyjne posiedzenie nowomianowanych członków biura badania cen** odbędzie się dzisiaj o godz. 6 po poł. Na posiedzeniu tem omawiany będzie plan nowej organizacji na przyszłość i sprawy organizacyjne.

— **Projekt noweli do ustawy o podatku obrotowym,** która wprowadza pewne zmiany w opodatkowaniu handlu i przemysłu opracowało min. skarbu.

— **Państwowa komisja Rady spożywców będzie obradowała 20 i 21 bm.** w sprawie opracowania planu aprowizacji dla miast, w sprawie taryfy kolejowej i drożyzny jaj. Pełne posiedzenie Rady spożywców odbędzie się 28 bm.

— **Ceny mąki pszennej w Warszawie podwyższono blisko o 10 proc.** Wskutek tego zwyżkowała cena chleba o 2 gr. na 1 kg.

JEDNOZŁOTÓWKI I NOWE DWUZŁOTÓWKI SREBRNE, które nadeszły do Warszawy, wejdą do obiegu w drugiej połowie bieżącego miesiąca, w większej zaś ilości puszczone będą w obieg przy wypłacie pensji urzędnikom za luty br.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 15 stycznia.

Paryż (za 100)	27·90
Praga (za 100)	15·67
Dolar	5·19¾—5·19¼
Wiedeń (za 100,000)	7.32½ czek
Zurych (za 100)	100·35, 100·32½, 100·55
Berlin	1·24½

Kraków, 15 stycznia.

Dzisiejsze zebranie przeszło pod znakiem znacznej zwyżki akcyj Banku Związku spółek zarobk., których poszukiwano bardzo silnie, płacąc coraz wyższe kursa. Dokonano zaledwie jedną transakcję po 7·50, gdyż mimo wyższych ofert nie chciano się ich pozbywać. Również znacznem zainteresowaniem cieszył się Krakus, który z powodu ogłoszonego wcale korzystnego przewalutowania kapitału przedstawia obecnie dla posiadaczy tych akcyj korzystny interes. Inne papiery utrzymały się na poziomie wczorajszym. Ruch był też stosunkowo mały.

Na rynku dewizowym nastąpiła dzisiaj znaczna podwyżka kursu Zurychu, inne dewizy natomiast słabsze.

Ruch w egzotach mały przy niezmienionych kursach. Płacono za Jaworzno dr. 13·25, Lokomotywy 0·46, Leu 0·35.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

15 stycznia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0.33
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·28
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·12
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·0	6·50
Pol. Tow. handlowe I—V	0·33	0·32—0·33
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	0·30
Zeelanga Polska I—III	—	0·10
Zieleniewski I—IV	—	8·80
Cegielski I—IX	0·58	0·56—0·58
Przebinia I—IV	0·63—0·65	0·70
Pocisk I—III	—	0·60
Parowozy I—III	0·30—0·31	0·30—0·31
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	13·25	13·75
Siersza I—IV	4·25	4·20
Tepege I—IV	2·05	2·00—2·05
Polska Nafta I—III	0·59—0·60	0·57—0·60
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·75—0·80
Niemojowski I	—	0·43
Tłuszcze Trzebinia I—IV	7·00	—
Azot	—	0·25
Elektrow. Siersza I—IV	0·24	0·20—0·24
Umiełów I—II	0·60	0·61—0·62
Kraków I—VI	0·65—0·70	—
Chodorów I—V	4·00	4.07—4·10
Chybie	5·10—5·20	5·10—5·20
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

w dniu 15 stycznia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·15
Bank Zw. Sp. Zar.	7·25
Cegielski	0·56
Parowozy	0·31
Starachowice	1·58
Zieleniewski	8·90
Żyrardów	9·35
Haberbusch	4·50
Spirytus	2·00
Chodorów	—
Sobel	—
Ćmielów	1·50
Bank Przem. Lwów.	0·36
Nafta Polska	—
Ursus	1·10

Wiedeń, 15 stycznia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Śląski Bank Eskontowy 7·6, Bank Hipoteczny 7·9, Silesia 17, Fanto 255, Galicja 1470, Nafta 175, Schodnica 215. Zurych, 15 stycznia. (PAT). Warszawa sprzedaż 100·50, kupno 99·50.

OFIARA DLA MUZEUM WARSZAWSKIEGO. W związku z ogłoszonym przez Warszawę konkursa na budowę gmachu Muzeum, Stefan Greulich zadeklarował na rzecz Muzeum swoje zbiory przyrodnicze, zawierające około 1000 sztuk okazów, mieszczące się w 8-pokojowym lokalu. Ofiarodawca zastrzega sobie, aby jego 30-letnia praca znalazła odpowiednie pomieszczenie w Muzeum.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

PRELIMINARZ PODATKOWY, A WPŁYWY RZECZYWISTE. Uzupełniając naszą wczorajszą informację o tem, iż rzeczywiste wpływy skarbowe z danin publicznych i monopoli przewyższyły preliminarz na rok 1924 o 11·48 proc, dajemy poniżej porównanie poszczególnych pozycji. I tak: z podatków bezpośrednich (z wyjątkiem podatku majątkowego) preliminowano 297,790.000 zł, osiągnięto zaś 293,052.608 zł; z podatków pośrednich preliminowano 173,750.000 zł, osiągnięto zaś 233,261,917 zł; z ceł preliminowano 120,000.000 zł, osiągnięto zaś 226,167.809 zł; z opłat stemplowych i należytości preliminowano 48,930.000 zł, osiągnięto 70,333.156 zł; z opłat wywozowych preliminowano 9,568.000 zł, osiągnięto 10,744.623 zł; z monopoli preliminowano 89,016.000 zł, osiągnięto 153,573.619 zł. Jedynie podatek majątkowy preliminowany w sumie 333,000.000 zł, dał w rzeczywistości o 10 proc. mniej, bo 199,024.785 zł wskutek udzielonych przez skarb państwa ulg i odroczeń. Niedobór pod tym względem pokryły zwiększone wpływy innych źródeł podatkowych.

TERMIN WYKUPYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH MIJA. Z dniem jutrzejszym, tj. 15 b. m. Poniżej cytujemy § 98 ust. z dn. 14 maja 1923 r. o podatku przemysłowym, który opiewa: Kto prowadzi przedsiębiorstwo, lub wykonuje zajęcie, nie nabywszy świadectwa przemysłowego, ulegnie karze grzywny od 3—20-krotnej nieuiszczonej za świadectwo. Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonuje zajęcie, nie nabywszy należytego świadectwa przemysłowego, względnie utrzymujący skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie karze grzywny do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego, a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącego należną opłatę za kartę rejestracyjną. Wreszcie art. 112 cytowanej ustawy głosi, że (niezależnie od poprzednich kar) zakład przemysłowy, względnie handlowy prowadzony bez świadectwa, może ulec zamknięciu, o ile w ciągu 14 dni po sporządzeniu protokołu świadectwo nie zostanie nabyte.

NOWA TARYFA KOLEJOWA WESZŁA W ŻYCIE OD 1 STYCZNIA B. R., różniąca się od zeszłorocznej bardzo znacznie. Przedewszystkiem została przeprowadzona dokładniejsza kwalifikacja towarów i taryfa przewozowa niektórych produktów uległa radykalnej zniżce. Tyczy się to głównie węgla, żelaza, drzewa, materjałów budowlanych, minerałów i sztucznych nawozów. Nowa taryfa kolejowa przewiduje wreszcie zniżki dla przywozu wełny, bawełny i juty przez Gdańsk.

TEGOROCZNA KAMPANJA CUKROWNICZA W POLSCE NA OGÓŁ POMYŚLNA, zostanie zakończona definitywnie około połowy stycznia. Dowóz buraków cukrowych dla fabryk z powodu łagodnej zimy nie napotyka na trudności. Zawartość cukru w burakach w obecnej kampanji wynosi 17 proc. Oczekiwaną ilość wyprodukowanego cukru można określić na 400.000 ton wartości cukru białego. Do 15 grudnia ub. roku wyprodukowały fakryki 350.000 ton, t. t. około 80 proc. przewidzianej ogólnej produkcji, podczas gdy w ub. r. przerobiły fabryki w tymsamym czasie zaledwie 60 proc. całkowitego kontyngentu. Jak dotychczas, konsumcja cukru w kraju nie wzmaga się. Przeciętne miesięczne zapotrzebowanie krajowe można określić na 16.800 ton, t. j. rocznie około 200.000 ton. W ub. r. konsumcja krajowa wynosiła 173 372 ton. Rząd zgodził się na wprowadzenie 6-cio miesięcznego kredytu akzyzowego. Innowacja ta polepszy znacznie nasze ciężkie stosunki kredytowe. Pozatem przemysł cukrowniczy uzyskał w tych dniach dalszy kredyt zagraniczny w wysokości 500.000 zł., co łącznie z sumami poprzednio otrzymanemi stanowi 2 miljony zł.

SEJMOWA KOMISJA SKARBOWA PRACUJE NAD PROJEKTEM NOWELI DO USTAWY O PODATKU DOCHODOWYM. Podatek ten, według projektu rządowego zaczynać się ma od uposażeń wynoszących 3.000 zł. rocznie. Podkomisja zaproponowała natomiast opodatkowanie od 2.500 złotych. W ciągu dyskusji poseł Michalski oświadczył, że podatek dochodowy dał w r. ub. wyniki **najgorsze,** gdyż przyniósł ledwo 52 proc. sumy preliminowanej. Podatek dochodowy wynosił 1 zł. od głowy. Należy zatem dążyć do rozszerzenia podstawy podatku, przez zrównanie podatku z dochodów do uposażeń z podatkiem dochodów od przedsiębiorstw i majątków. Przeciwko projektowi pos. Michalskiego opowiada się pos. Moraczewski, stwierdzając, że przed wojną w Austrji podatnik płacił z dochodu 1.600 koron rocznie pół proc. Jeżeli uwzględnimy, że dochód 1.600 koron równa się obecnie dochodowi 3.000 zł., przy którym stopa procentowa wynosi u nas 2 proc., czyli jest od stopy podatkowej w b. Austrji cztery razy wyższa. Wobec tego obniżenie wolnego od podatku dochodu z 3.000 na 2.500 byłoby niesprawiedliwością, gdyż robotnicy i urzędnicy płacą podatek dochodowy przy każdej wypłacie, podczas gdy inni płatnicy tylko dwa razy do roku z dołu. Pozatem ustawa nie pozwala ukryć dochodu z płacy uposażeniowej, ale umożliwia defraudacje w podatku do przedsiębiorstw pod różnemi pretekstami, co udowadniają najlepiej cyfry podane poprzednio przez. p. Michalskiego, że 30 miljonów wpłynęło w r. ub. na podatek dochodowy z uposażeń, a zatem kupcy, przemysłowcy, rolnicy i t. d. zapłacili razem resztę pozostałych wpływów t. j. zaledwie 18 miljonów zł. Wnioski zarówno podkomisji, jak i posła Michalskiego uchwalono w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się we czwartek.

SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYŚLE GÓRNICZYM. W dniu 10 b. m. odbyły się w min. przem. i handlu narady przedstawicieli władz górniczych w sprawie sytuacji w przemyśle górniczym, w szczególności zaś w sprawie dających się zauważyć planowych redukcji polskiego personalu technicznego w prywatnym przemyśle naftowym. Rezultaty narady mają ujawnić się w odpowiednich krokach ze strony rządu, celem zapobieżenia tego rodzaju stosunkom.

POLSKIE FABRYKI WŁÓKIENNICZE PRZENOSZĄ SIĘ ZAGRANICĘ. Najlepszym dowodem, że sytuacja w polskim przemyśle jest niepomyślna są fakta coraz to nowych przenoszeń całych fabryk łódzkich zagranicę. Dotyczy to wprawdzie tylko zakładów średnich rozmiarów, nie mniej jest to bardzo charakterystyczne dla oceny położenia. Ostatnio postanowiła przenieść swą fabrykę firma Likierman i Ska, do Rumunji. Dotychczasowa hurtownia Polskie Włókno likwiduje swój interes handlowy i po zakupieniu maszyn urządzi fabrykę również w Rumunji.

Największą przeszkodą w przenoszeniu się do Rumunji był brak sił wykwalifikowanych. Zakładanie fabryk było uniemożliwione wobec opornego stanowiska rządu rumuńskiego, który nie zezwalał na sprowadzenie fachowców zagranicznych. Obecnie jednak zaszły w tym względzie zmiany na korzyść.

SYTUACJA W ŁODZI JEST W DALSZYM CIĄGU TRUDNA. Wobec znacznego podrożenia taryfy pocztowej za przesyłkę paczek, mali hurtownicy i detajliści zmuszeni są obrać transport kolejowy, który trwa jednak znacznie dłużej, gdyż na Kresy aż 14 dni. Zamiast dotychczasowych 30-dniowych weksli, ofiarowali ci kupcy weksle z terminem 45-dniowym. Nieszczęściem Łodzi jest, iż dzięki ugodowości łódzkich sfer gospodarczych, niema żadnych bankructw i podtrzymywane są słabe, nie mające żadnej przyszłości firmy manufakturowe, co przeszkadza wytworzeniu się warunków pewności niezbędnych przy transakcjach kredytowych. Import manufaktury czeskiej wzmógł się znacznie. Firmy importujące udzielają kredytów otwartych, dochodzących do 120 dni. Transakcje takie zawierają przedewszystkiem firmy, których stan interesów jest niezadawalniający. Sprzedawcy zagraniczni kierują się kryterjami natury zewnętrznej, to też niewiadomo, czy nie skończy się to dla nich źle. Takie rozwiązanie byłoby dla interesów Łodzi najbardziej korzystne, gdyż zamiast strat materjalnych straci Łódź renomę u zagranicznych importerów manufaktury, co będzie niezawodnie lepszą ochroną, aniżeli stawki celne. Kredytu zagranicy podciąć to nie może, gdyż tego rodzaju bankructwa manufakturowe w krajach środkowo-europejskich były regułą. Łódź musi sobie życzyć, aby nieuniknionа epidemja niewypłacalności wystąpiła jak najrychlej. Na targach ogólnie tendencja zwyżkowa. Dyskonto prywatne wynosi 4 i pół do 5 procent miesięcznie.

EKSPLOATACJA KOPALŃ ALUMINJOWYCH NA PODKARPACKIEJ RUSI. Prasa czeska donosi, że w okolicy Użhorodów na Podkarpackiej Rusi odkryto pokłady minerałów z bogatą zawartością aluminjum. Rząd czeski pertraktuje z zarządem zakładów Skody w sprawie eksploatacji tych kopalń. W najbliższej przyszłości w Użhorodzie oczekiwana jest komisja inżynierów i górników, która ma przeprowadzić niezbędne badania i dokonać pomiarów.

WOJNA CELNA MIĘDZY NIEMCAMI A FRANCJĄ Francja, względnie Alzacja Lotaryngja, wywoziła dotychczas na podstawie układów pokojowych znaczne ilości towarów w szczególności żelaza (surowiec i półfabrykaty) bez cła do Niemiec zachodnich. Stan ten skończył się 10 b. m., a wobec tego, że jak się zdaje, nie dojdzie do porozumienia, eksport żelaza z Francji do Niemiec mógłby być tem dotknięty i całkowicie ustać.

Eksport żelaza i stali francuskiej do Niemiec w r. 1923 przedstawiał wartość 142·9 milj. franków, czyli okrągło 10 proc. ogólnego eksportu francuskiego żelaza. W r. 1924 eksport ten nie zmniejszył się, a nawet powiększył, to też w razie ustania tegoż eksportu szereg francuskich przedsiębiorstw byłoby zmuszonych ograniczyć pracę lub całkowicie zamknąć swe zakłady. Dotyczy to w szczególności zakładów lotaryńskich, produkujących rocznie około 3 miljonów ton. Surowiec głównie zbywały te zakłady przedsiębiorstwom Zagłębia Ruhry, przerabiających te materjały.

Jednak w razie wojny celnej zachodnio-niemieckie przedsiębiorstwa gdzieindziej zaopatrywałyby się w materjały surowe. Ponieważ w razie wojny celnej Francja musiałaby objąć również produkcję żelaza w Zagłębiu Saary, targi francuskie byłyby przeciążone materjałami i ponieważ Zagłębie Saary eksportowało również do Niemiec, a nie można się spodziewać ażeby Francuzi znaleźli nowe targi zbytu, wojna celna z Niemcami położyłaby kres świetnej konjunkturze na żelazo, która panuje we Francji od ukończenia wojny.

FACHOWA PRASA FRANCUSKA O KONSOLIDACJI DŁUGÓW POLSKICH. Paryska „Agence economique et financiere" podaje w jednym z ostatnich numerów wywiad swego korespondenta z naczelnikiem wydziału kredytowego w min. skarbu p. A. Woytkiewiczem w sprawie konsolidacji długów w Ameryce, Anglji i innych krajach. Wywiad zawiera obok ogólnych wskazań, z których wynika, że konsolidacja długów została dopiero umożliwiona przez reformę walutową, szczegółowe warunki, na których jest ona oparta i stwierdza, że konsolidacja ta otworzyła wszechświatowe targi finansowe dla polskiego kredytu.

OBFITOŚĆ KAPITAŁÓW NA TARGU LONDYŃSKIM daje się zauważyć. O nadzwyczajnie dodatnich wynikach, jakie osiągnęły subskrypcje u zagranicznych pożyczek, rozpisano na targu londyńskim nowe, długoterminowe pożyczki, a to 6 milj. funtów szterl. 4·75 proc., 3 milj. funtów szterl. na inwestycje w porcie londyńskim, oraz 6 i pół proc. 3-miljonowa skonsolidowana hipoteczna pożyczka dla znanych metalurgicznych zakładów Armstr[illegible] Whiteworth and Co. Obecnie pojawiła się [illegible] 4·85 proc. pożyczka dla Wiktorji w wysokości [illegible] milj. funt. szterl.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. S. Górski